

Ewa Karolina Garstka-Szychta*

ORCID: 0000-0002-7992-1093

Badaczka niezależna

PRZEMIANA I CIĄGŁOŚĆ KULTUROWA POLSKIEJ KUCHNI W PONOWOCZESNYM ŚWIECIE. RELACJE MIĘDZY CZASEM WOLNYM A KONSUMPCJĄ I STYLEM ŻYCIA

Wysiłek spotkania z „Innym” jest podejmowany przez całe życie, na przykład w sytuacji migracji, która jest częściowym opuszczeniem jednej kultury i spotkaniem z drugą. Jednostka w sytuacji migracji konfrontuje w sobie tożsamość pochodzącą z kultury pierwotnej, ukształtowanej w kraju pochodzenia, z nowymi formami zachowań nabywanymi w nowym miejscu. Część dawnych wzorców, przede wszystkim związanych z kulturą jawną (język, obyczaje, sposoby spędzania czasu wolnego), a także częściowo z kulturą ukrytą (sposoby myślenia), ulega zmianie. Pewne treści dotyczące ukrytego wymiaru (wartości i postaw) pozostają jednak trwałym elementem emocjonalnych identyfikacji. Poczucie odrębności w nieznanym wcześniej środowisku wpływa na rodzaj posiłków wybieranych przez migrantów, a wzory kulinarne stają się elementem procesu lokalizacji w warunkach postępującego ujednoczenia kulturowego. Niniejszy artykuł przedstawia sposób, w jaki wzory kulinarne stają się elementami „zewnętrznymi” współczesnych tożsamości jednostkowych, społecznych i zbiorowych młodej polskiej migracji w Irlandii. Stół w sposób metaforyczny staje się elementem pomagającym odnaleźć się w obcej rzeczywistości kraju przyjmującego.

Słowa kluczowe: czas wolny, kultura, migracje, akulturacja, wzory żywieniowe

WSTĘP

Jedzenie to czynność fundamentalna dla przeżycia przedstawicieli każdego gatunku. Związane jest ono ze sposobem życia jednostek i społeczeństw, a także pozwala na wyznaczenie statusu społecznego oraz konstruowanie tożsamości. Proces odżywiania podzielić można na trzy fundamentalne funkcje: biologiczną, kulturową oraz społeczną. Jedzenie można potraktować zatem jako tekst kultury, element komunikujący, nieobojętny semiotycznie (Skowronek, 2012, s. 281). Odczytanie kontekstu spożywanego bądź nabytego w określony sposób posiłku może być kluczem do zrozumienia mechanizmów panujących w danej

* Badaczka niezależna, Polska; e-mail: ewa.garstka@poczta.fm

społeczności czy kulturze. Praktyki skupione wokół pożywienia, rodzaj serwowanych dań oraz sposób ich przyrządzania i spożywania oddają świat symboliczny kultur oraz wyznawane przez nie ideologie (Skowronek, 2012, s. 282). Za tym światem symbolicznym kryją się wyobrażenia członków wspólnoty na temat otaczającej ich rzeczywistości, to one nadają społeczną tożsamość jej członkom (Markowski, 2009, s. 530). Społecznie uzgodniony znak nabiera rangi symbolu niosącego wspólne idee. Według Ralpa Lintona (1975) takie samo miejsce w kulturze zajmują codzienne obowiązki domowe oraz bardziej wzniosłe formy aktywności. Wszystkie one mogą być przedmiotem badań nad kulturą, która jest podstawowym czynnikiem kształtującym osobowość oraz stanowi bazę dla wyjaśnienia zróżnicowania ludzkich zachowań (Dziura, 2010). W myśl amerykańskiego kulturalizmu powinno się dążyć do uchwycenia wpływu danej kultury na osobowość należących do niej jednostek, a nie – jak w przypadku ewolucjonistów – identyfikacji etapów, przez które każda kultura powinna przejść. Zdaniem Lintona członkowie społeczeństwa reprezentują pewien podstawowy typ osobowości ukształtowany w okresie dzieciństwa (odniesiony do systemu wartości/postaw), a także zróżnicowane osobowości statusowe, powiązane z rolami społecznymi. Oba typy osobowości współokreślają codzienne i uroczyste sposoby zachowań, w których jest miejsce zarówno na elementy wspólne, jak i na bardziej specyficzne – odzwierciedlające pozycję jednostek w strukturze społecznej (Dziura, 2010).

Niniejszy artykuł jest próbą przyjrzenia się zwyczajom kulinarnym młodych Polaków w sytuacji migracji (na przykładzie Irlandii). Odwołano się w nim także do żywnościowych praktyk świątecznych, które należy wpisać w kontekst czasu wolnego rozumianego jako wszystko to, co odbywa się poza obowiązkami rodzinnymi i pracą zawodową. Skojarzenie czasu wolnego z nieskrępowaną wolnością może być dyskusyjne, ponieważ dokonywane przez jednostkę codzienne wybory często uzależnione są od zewnętrznych wpływów (ekonomicznych, zdrowotnych, zagrożeń naturalnych itp.). Dlatego warto zwrócić uwagę między innymi na aspekty dotyczące ciągłości i tradycji, a także zmiany kulturowej w zakresie zwyczajów kulinarnych młodego pokolenia.

Zmiany zachodzące w środowisku młodej Polonii w Irlandii możliwe były do zaobserwowania dzięki przeprowadzeniu badań etnograficznych polegających na jakościowej eksploracji kwestii kulinarnych praktyk migrantów opartej na obserwacji środowiskowej, a także wykorzystaniu technik indywidualnego wywiadu pogłębionego. W ramach prowadzonych badań zrealizowano 30 bezpośrednich wywiadów pogłębionych, których analiza umożliwiła zebranie informacji dotyczących poglądów imigrantów na tematy związane ze wzorami konsumpcyjnymi i praktykami kulinarnymi (wiążącymi się także z aktywnościami podejmowanymi w czasie wolnym oraz świątecznym). Badaniami objęci zostali młodzi imigranci z Polski w wieku od 18 do 34 lat zamieszkujący Dublin oraz okolice, wykonujący pracę fizyczną, umysłową oraz uczący się. W wywiadach wzięło udział: 6 osób w wieku 34 lat, 4 osoby w wieku 28 lat, po 3 osoby w wieku 30 i 25 lat, po 2 osoby w wieku 20, 23, 29, 32 i 33 lat i po 1 osobie w wieku 18 i 24 lat. Większość kobiet (9 osób) mieściła się w przedziale wiekowym 30–34 lata, mniej było 25–29-latek, zaś jedna z pań reprezentowała przedział 18–24 lata. Wśród badanych mężczyzn 6 osób zadeklarowało wiek w przedziale 25–29 lat, nieco mniej (5 osób) znalazło się w przedziale wiekowym 18–24 lata, zaś najmniej

– trzech – było mężczyzn w wieku 30–34 lata. Ogólnie wśród respondentów najliczniejszą grupę stanowiły osoby w wieku 25–29 lat oraz 30–34 lata, a najmniej osób mieściło się w przedziale 18–24 lata. Średnia wieku respondentów wyniosła 26 lat. Analiza obejmuje osoby dorosłe pomiędzy 18 a 34 rokiem życia, których obecne zadania życiowe przypadają na okres wczesnej dorosłości (m.in. wybór partnera, małżeństwo, założenie własnej rodziny, wychowywanie dzieci, uniezależnienie się finansowe od rodziców, obowiązki obywatelskie itp.).

Próba badawcza liczyła 30 osób będących specyficzną grupą młodych ludzi żyjących w niecodziennych warunkach irlandzkiej migracji (głównie poakcesyjnej). Osoby poddane analizie spełniały wstępne kryteria doboru, takie jak wiek czy wybór konkretnego europejskiego państwa migracyjnego (Irlandia). Większość przebadanych jednostek miała średnie wykształcenie (13 osób), 11 osób ukończyło studia wyższe, zaś 6 osób miało wykształcenie zawodowe. Nikt nie wskazał posiadania wyłącznie wykształcenia podstawowego. Sytuacja zawodowa większości rozmówców przed przybyciem do Irlandii nie była dla nich satysfakcjonująca. Najczęściej wykonywali oni słabo opłacalną pracę, co wpłynęło na decyzję o wyjeździe za granicę.

Rozmówcy w swoich relacjach podkreślają ważność wzorów kulinarnych wyniesionych z domu rodzinnego i środowiska lokalnego, a także wskazują na wpływy ze świata zewnętrznego.

ZWYCZAJE KONSUMPCYJNE JEDNOSTKI A KULTURA SPOŁECZEŃSTWA

Kultura, w której socjalizuje się członek społeczeństwa, w dużej mierze odpowiada za preferencje, zwyczaje i tradycje kulinarne. W społecznościach regulowane jest to, co uznawane jest za jadalne, kształtuje się poczucie swojskości i inności. Dychotomia „my–oni” służy określeniu własnej tożsamości, w której pożywienie jest istotną formą kategoryzacji. Wspólne spożywanie posiłków pozostaje częścią tzw. rytów wiążących. Łączy się z gościnnością i integracją, mającą na celu podtrzymywanie kontaktów międzyludzkich. Wokół stołu konstruuje się wspólnota charakteryzująca się między innymi podobnym statusem, co oznacza, że jedzenie ma charakter dystynktywny – określa społeczną pozycję i jednoczy ludzi o podobnym statusie materialnym, upodobaniach kulinarnych czy proveniencji kulturowej. Zaakceptowanie pokarmów typowych dla danej kultury wiąże się z akceptacją całej wspólnoty. Tożsamości młodych Polaków mieszkających w Dublinie kształtowane są przez różnorodne czynniki, takie jak wzory kulinarne, które nieodłącznie związane z konsumpcją uobecniają się niemal we wszystkich aspektach życia ludzkiego. Wzory kulinarne (szerzej także konsumpcyjne) Polonii mieszkającej poza granicami ojczyzny konstruują tożsamości reprezentowane w warunkach emigracyjnych. Praktyki skupione wokół metaforycznie rozumianego stołu uwikłane są w system interakcji – mają one determinujący wpływ na poczucie identyfikacji społeczno-kulturowej konkretnej grupy. Istnieją jednak czynniki, które te działania ukierunkowują – kształtują subiektywne doświadczenia.

Współcześni konsumenci, zdaniem Baumana (2007, s. 129), namawiani są do wyborów zgodnych ze swoimi pragnieniami i aspiracjami – mają one zapewnić im dobre samopoczucie oraz odniesienie sukcesu. W swoich wyborach konsumenci są tylko pozornie wolni, gdyż w tle decyzji, które podejmują, znajdują się różne strategie manipulacyjne (Barber, 2009, s. 53), a także zabiegi zmierzające do sakralizacji konsumpcji (np. działalność galerii handlowych oparta na przejściu cyklicznego kalendarza: obchody świąt przenoszone na zwyczaje handlowe – Wielkanoc, Boże Narodzenie, rytuały walentynkowe itp.). Czas świąteczny uległ skomercjalizowaniu, w czym przodują święta Bożego Narodzenia: w miesiącach, które je poprzedzają, odnotowuje się najwyższe obroty placówek handlowych (Łaciak, 2005, s. 262), a na rzecz zakupów i konsumpcji przestają obowiązywać wymogi adwentu. Polska obyczajowość świąteczna ewoluuje na poziomie zachowań – działania, które wcześniej wymagały zaangażowania, obecnie zastępowane są pasywnym konsumowaniem gotowych rozwiązań. Następuje zacieranie granic pomiędzy *sacrum* a *profanum*, a treści religijne, duchowe ustępują miejsca rodzinności, wymiarowi kulturowemu i ludycznemu. W przeszłości obyczajowość wywodząca się z tradycji chłopskiej zakładała między innymi magiczny charakter niektórych potraw i składników (np. maku, jajek, chleba itp.), co obecnie zostało zapomniane, jednak czas świąteczny ma nadal charakter szczególny, czemu towarzyszy nostalgia uchodźców czy imigrantów za kuchnią z rodzinnych stron. Struktura zakupów może także wykazywać podobieństwa do obrzędu składania ofiary – dzięki nim na kupującego spływa „moc” marki, tym samym dołącza on do uprzywilejowanej grupy posiadaczy danego produktu (Makowski, 2003, s. 63). W galeriach handlowych, będących „świątyniami konsumpcji” (Ritzer, 2021), nie ma zegarów i okien, nie przypominają one konsumentom o mijającym czasie, również starość i śmierć to tematy nieobecne w ich przestrzeni.

Praktyki kulinarne są jednymi z widoczniejszych przejawów świętowania – to zewnętrzne elementy obyczajowości świątecznej, a ich sens z czasem zostaje zapomniany bądź jest swobodnie interpretowany (Łaciak, 2005, s. 362). Należy zauważyć trwałość pewnych świątecznych obyczajów powiązanych ze świętami, która jednak nie idzie w parze ze znajomością ich symbolicznego sensu – są kultywowane jako element rodzimej tradycji, a niekiedy przybierają formę tzw. tradycji wynalezionych (tj. są uważane za prastare, a tak naprawdę mają niedawny bądź zmyślony rodowód) (Habsbawm i Ranger, 2008, s. 9). Wybierane przez migrantów posiłki mogą stać się elementem procesu lokalizacji w warunkach postępującego ujednolicenia kulturowego. Emigranci opuszczający swoją ojczyznę zmuszeni są do mierzenia się z nową rzeczywistością. Związane z jedzeniem praktyki pomagają osadzić się w nieznanym wcześniej świecie. Dowodzi tego chociażby duża popularność polskich sklepów oraz „instytucji kulinarnych”, na przykład w Irlandii. Zjawisko to wskazuje na niesłabnące zainteresowanie rodowitymi produktami kojarzonymi z krajem pochodzenia. Pomiedzy emigrantem a ojczyzną występuje silny związek przejawiający się między innymi w codziennych wyborach żywieniowych. Zachowania konsumenckie młodych Polaków w Dublinie świadczą o silnym związku migranta z ojczyzną, a stół w sposób metaforyczny staje się elementem pomagającym odnaleźć się w obcej rzeczywistości kraju przyjmującego.

PRAKTYKI KULINARNE JAKO ELEMENT ŚWIĘTOWANIA

W okresie świątecznym, będącym zarazem czasem wolnym, następuje cykliczne odnawianie tożsamości człowieka między innymi za sprawą rytuałów, które wprowadzają porządek i poczucie swojskości w obcym świecie – przywracają szczególny czas (nie linearny, a kolisty i mitologiczny) (Kot, 2010, s. 11–12). Przyspieszenie procesów sekularyzacyjnych powoduje, że wymiar religijny świąt coraz częściej znajduje się na drugim planie, a w świadomości pozostają rytuały będące elementem tradycji, pozwalające budować i wzmacniać tożsamość. Przez swą powtarzalność działania o charakterze symbolicznym czy rytualnym stają się tradycją wymyśloną – są odpowiedzią na nowe sytuacje, przybierają formę nawiązującą do dawnych obyczajów bądź też ustanawiają swoją własną przeszłość. Zjawisko to służy wzmacnianiu poczucia przynależności oraz wewnętrznej jedności wspólnoty (Kot, 2010, s. 13–17). Tożsamość jednostki konstruowana między innymi na bazie doświadczeń z przeszłości i dzieciństwa (np. potrawy spożywane w dotychczasowym życiu) musi ulec transformacji ze względu na zmianę otoczenia i środowiska będącą efektem procesu migracji.

Przygotowywanie określonych dań w konkretne dni tygodnia, wręczanie słodkich upominków to zachowania będące darem jedzeniowym i podlegające utartym regułom. Wokół jedzenia jest budowana symboliczna współzależność członków grupy społecznej, na przykład emigrantów. Tożsamość grupowa w tym przypadku ulega konsolidacji za sprawą określonych i wyniesionych z domu i kraju wyjścia nawyków żywieniowych. Rytuał religijny jest elementem procesu socjalizacji podtrzymującym wspólne życie jednostek oraz pomaga w tworzeniu granic etnicznych. Czas świąteczny jest szczególnym momentem w roku, kiedy następuje cykliczne odnowienie tożsamości za sprawą rytuałów wprowadzających porządek i poczucie swojskości w obcym świecie, a praktyki kulinarne są zewnętrznym elementem obyczajowości świątecznej.

Młodzi polscy imigranci w Dublinie, badani przez autorkę w latach 2016–2017, podkreślali, że najczęściej odwiedzają ojczyznę właśnie w czasie świąt (choć ceny biletów lotniczych wzrastają wówczas kilkukrotnie). W okresie świątecznym korzystniejszym pod względem finansowym rozwiązaniem może też być przylot rodziny z Polski do Irlandii. Dzięki temu migranci mogą spotkać się z bliskimi:

Ja Boże Narodzenie spędzam tutaj z czystej ekonomii, bo bilety są dla Polaków na święta... to się nie mieści w głowie, na trzy osoby... Na święta przylatuje moja teściowa i wtedy robimy pierogi tutaj (wywiad nr 12, kobieta, 34 lata, 8 lat w Dublinie).

Ciągłość tożsamości podtrzymywana jest między innymi przez praktyki kulinarne znane z miejsca pochodzenia imigranta. Odtwarzanie znanych przepisów w nowych warunkach jest sposobem adaptacji w nowym środowisku:

W Boże Narodzenie było rodzeństwo, do nas zjechało w tym roku... [...] Tak, tradycyjny musi zostać tutaj, nie wyskakuje z chińską [śmiech]. Ewentualnie na któryś dzień, jak się ma dość bigosu, kapusty... ale standardowo musi być barszczyk, uszka, rybka, u nas np. w domu nie jadło się kutii. Wiem, że na Śląsku mają kutię, a u nas jakoś to nie miało racji bytu, zupy rybnej też tak

niekoniecznie, jemy więcej ryby, u nas w domu się tak przyjęło, że pstrąg i karp, nie ma takiego typowego góralskiego dania (wywiad nr 25, kobieta, 26 lat, 4 lata w Dublinie).

Powyższa wypowiedź wskazuje na silny związek migrantów z ojczyzną. Dania, które znają z kraju pochodzenia, przygotowywane są przez nich w nowych okolicznościach, co umożliwia odnalezienie się w nieznanym wcześniej, trudnych realiach:

Tak, bo jest smaczna, bo już od małego nas mamy i babcie karmiły tym, więc i dla dziecka chciałbym zostawić, żeby też wiedziała, jak to jest jeść po polsku (wywiad nr 5, kobieta, 30 lat, 2 lata w Dublinie).

Posiadanie własnej rodziny zmusza wiele osób do obchodzenia świąt religijnych w tradycyjny sposób (tj. m.in. przygotowują wigilijne czy wielkanocne potrawy, korzystają z przysyłanego z Polski opłatka). Warto też zwrócić uwagę na modyfikacje dotyczące dotychczasowego sposobu spędzania czasu świątecznego związane ze sferą kulinarną:

Od 10 lat święta w Irlandii. Jem po swojemu. Robimy Wigilię, jak najbardziej, ale to już nie są takie typowe dania polskie. Opłatek zawsze jest, bo jest wysyłany przez rodziców, to jest taka symbolika, która zamiera, myślę... Nie pamiętam... myślę, że kroiaki były z kapustą i grzybami i barszcz czerwony był. Atmosfera jest zawsze podniosła, jeśli chodzi o święta, ale to już nie są te same święta co w Polsce (wywiad nr 21, kobieta, 35 lat, 10 lat w Dublinie).

Sfera wzorów kulinarnych w tym okresie dla wielu rozmówców nie podlega wielokulturowym wpływom otoczenia, ponieważ silnie wiąże się z tradycją, która pomaga w cyklicznym odnawianiu się tożsamości jednostki. Współczesna kultura, zmieniająca swój stan od homogeniczności do heterogeniczności, stymulując współczesnego człowieka ponad miarę, wywołuje u niego uczucie zagubienia. Okres świąteczny pomaga w odnalezieniu się w wielokulturowym świecie.

PERSPEKTYWA DŁUGIEGO TRWANIA I PAMIĘĆ PONADINDYWIDUALNA

Do zrozumienia polskiej tradycji kulinarnej konieczne jest odniesienie do perspektywy długiego trwania (Braudel, 1999), która wskazuje głębszy poziom, w ramach którego dokonują się przemiany cywilizacyjne. Zmiany struktur społecznych, a także zwyczajów kulinarnych, możliwe są do zaobserwowania tylko w dłuższej perspektywie. Zarówno ciągłość, jak i przemiany religijne, kulturowe oraz cywilizacyjne są najistotniejsze dla zrozumienia całości dziejów – tworzą najgłębszy wymiar kultury. Ważną rolę odgrywają wzorce przejmowane od starszych pokoleń, co wiąże się z kulturą postfiguratywną (Mead, 2000), w której to pokolenie dziadków dba o zachowanie wartości, norm i wzorów zachowań, co umożliwia międzypokoleniową transmisję niezbędną dla trwania kultury, której częścią jest tradycja grupy narodowej. Wzrastanie w konkretnej kulturze kształtuje osobowości społeczne jednostek w wymiarze podstawowym i statusowym oraz wyposaża je w atrybuty bardziej trwałe (system

wartości-postaw) i bardziej płynne (wzory zachowań związane z rolami). Polska kuchnia jest składową pamięci ponadindywidualnej, a związane z nią rytuały wiążą się z problematyką pamięci zbiorowej i społecznej. Perspektywa kulturowa jest niezwykle istotna w badaniu pamięci – obrazuje różne formy reprezentowania przeszłości (np. pamięć autobiograficzna jest kulturowo zapośredniczona i jest też warunkiem konstruowania tożsamości osobistej, podobnie pamięć i tożsamość zbiorowa) (Hałas, 2012, s. 12). Pamięć jest zatem fenomenem kulturowym, ukazuje inne wymiary zjawisk kulturowych niż tradycja i habitus (Hałas, 2012, s. 153–173), zaś pamięć społeczna, zbiorowa jest osadzona w międzyludzkiej komunikacji. Kultura kulinarna oparta jest w znacznej mierze na dziedziczeniu społecznym, które osadzone jest w procesie socjalizacji. Dorastając w konkretnym środowisku, jednostka mimowolnie staje się od niego uzależniona. Wraz z nabywaniem nowych kompetencji kulturowych rozszerza się jej znajomość gastronomicznych doznań, które stanowią nadbudowę dla bazy wyniesionej między innymi z domu rodzinnego. Rozważania te są szczególnie cenne w przypadku badanych imigrantów, którzy znaleźli się w sytuacji odmienności kulturowej (wzory dominujące), a także w pewnym stopniu w warunkach wielokulturowości, wymuszającej choćby powierzchowne zapoznanie się z obcą tradycją kulinarną. Wskazują na to liczne modyfikacje menu badanych (np. stopniowe odchodzenie od tradycyjnego sposobu spędzania świąt i przygotowywanych dań czy też nadawanie polskiego rodowodu daniom typu *fast food* znanym z Polski). Zwyczaje kulinarne oraz praktyki żywieniowe są elementem składowym kultury danego społeczeństwa. Obejmują tradycyjne sposoby przyrządzania potraw wyniesione z domu, jak i te wykreowane w nieznanym dotychczas sytuacjach związanych z przenikaniem się wzorców kulturowych.

Kultura jest płaszczyzną wzajemnego porozumiewania się ludzi – platformą zderzania i przenikania się różnic, służy kształtowaniu osobowości, a w życiu narodów – utrwaleniu tożsamości narodowej (Gajda, 2004, s. 104). Konfrontacja kultur może mieć różny przebieg i skutkować zróżnicowanym stopniem kontaktu ich przedstawicieli. Nagłe zetknięcie wiąże się niejednokrotnie z szokiem kulturowym, może prowadzić do akulturacji, kontrakulturacji, transkulturacji, rekulturacji, integracji, ale także bariery kulturowej (Gajda, 2004, s. 104). Tożsamość kulturowa jednostki może być wyrażona za pośrednictwem kulinarnej ekspresji (na którą składają się zglobalizowane trendy albo lokalne wpływy). Sytuacja emigracji sprzyja odchodzeniu od wzorców rodzinnych na rzecz nowych, wcześniej nieznanymi praktyk, a między innymi od poziomu akulturacji migranta zależy, w jakim stopniu będzie korzystał z odkrytych produktów. To, co migranci robią ze składnikami spożywczymi, ukazuje relację biologicznej indywidualizacji, praktyk kulturowych oraz społecznej tożsamości.

Zdaniem Stanisława Ossowskiego na jednostkę najsilniej oddziałuje tradycja zbiorowości, jaką jest naród (Ossowski, 1966, s. 60). Przyjęta przez niego definicja dziedzictwa kulturowego opisuje je jako „pewne wzory (...), według których kształcą się dyspozycje członków grupy, ale żadne przedmioty zewnętrzne nie wchodziły w skład tego dziedzictwa” (Ossowski, 1966, s. 60). Dziedzictwem nie są budowle, rzeźby, dzieła literackie itp., lecz postawy wobec nich. Przedmioty te mogą być jedynie korelatami, pochodną przeżyć, które doznawane są dzięki predyspozycjom odziedziczonym po przodkach (Ossowski, 1966, s. 60). Według Ossowskiego ojczyzna nie jest kategorią geograficzną, należy ją charakteryzować, odwołując się do psychicznych postaw zbiorowości, gdyż bywa ona źródłem najwyższych przeżyć emocjonalnych, zbiorowych wzruszeń łączących w momentach uroczystych (Ossowski,

1984, s. 18). Na tej podstawie wyróżnił on dwa typy ojczyzn – prywatną i ideologiczną. Pierwsza łączy się z subiektywnymi przeżyciami i stanowi swego rodzaju obowiązek, który nakazuje szacunek do ziemi i okolic, z których się pochodzi. Ojczyzna ideologiczna zaś związana jest z pewnymi nawykami i przekonaniem (Szast, 2015, s. 158), dotyczącymi głównie wspólnego narodowego terytorium. Kształtowanie wyobraźni członków narodu w głównej mierze oparte jest na terytorium, skutkuje powstaniem wyobrażenia o narodzie szczególnego i odmiennego w stosunku do narodów sąsiednich (Szast, 2015, s. 158). Potocznie jednak, mówiąc o dziedzictwie kulturowym narodu, ma się na myśli nie tyle wzory reakcji, ile zespoły wytworów: dzieła naukowe, sztukę, technikę, instytucje itp. Są one również transmitowane pokoleniowo i to dzięki nim kultura grupy społecznej wykazuje ciągłość. Kwestia przekazywania treści kulturowych w grupie społecznej nie jest tożsama z tym, co dana grupa stworzyła. Charakterystyczne dla dziedzictwa jest też przekazywanie wzorów za pośrednictwem środków niedyskursywnej komunikacji (Szacki, 1971, s. 140–144). Oznacza to transportowanie poprzez symbole zachowań, doświadczeń życiowych, modeli, między innymi dotyczących praktyk żywieniowych codziennych i świątecznych, których odbiór może być nieświadomy i automatyczny.

Relacja jednostki z miejscem urodzenia często ma magiczny charakter, gdyż to tam zazwyczaj spędza ona dzieciństwo czy większość swego dorosłego życia. W refleksji nad powyższym rozróżnieniem kategorii ojczyzny nie można pominąć środowisk imigranckich czy ludzi, którzy w toku życia często zmieniają miejsce pobytu. Zdaniem Ossowskiego mogą oni „wyróżniać kilka miejsc uroczystych, względem których odczuwają bezpośredni, niewyrozumowany sentyment” (Ossowski, 1984, s. 36). Niektórzy z nich mogą mieć kilka ojczyzn prywatnych i jedną lub kilka ojczyzn ideologicznych (co może łączyć się z tzw. podwójnym obywatelstwem).

Zamieszkiwanie wspólnego terytorium sprzyja powstawaniu więzi społecznych. Postulat posiadania naturalnego terytorium predestynującego mieszkańców do stanowienia jednej zbiorowości jest elementem ideologii narodowej, która łączy się z założeniem, że naród to zbiorowość o więzi naturalnej. Kwestia ta jest szczególnie istotna w procesie kształtowania się tożsamości jednostki na terytoriach niezwiązanych z miejscem jej pochodzenia.

TOŻSAMOŚCI MIGRANTÓW W WARUNKACH GLOKALIZACJI

Współczesne tożsamości ulegają przeobrażeniom w warunkach postępującej globalizacji, tworząc elementy samoidentyfikacji dwu- i wielokulturowej. Podstawą dla każdej jednostki są więzi społeczne oraz dziedzictwo kulturowe, zaś dodatkiem – codzienna atencja w tzw. globalnym supermarkecie kultury. Normy kulinarne, przyswojone w procesie socjalizacji pierwotnej, są kultywowane w środowisku imigracyjnym, jednak ulegają modyfikacji. Stanowią one mechanizm sprzyjający procesom adaptacyjnym w nowym środowisku. Globalizacja wpływa na funkcjonowanie poszczególnych kultur, także kultury kulinarnej. Pozwala też na lokalne modyfikacje. Powstają tym samym hybrydy kulturowe (kulinarne), ponieważ nie znosi i nie zastępuje ona wielowiekowych tradycji, przyczynia się jedynie do mieszania odmiennych wzorów żywieniowych.

Sytuacja migracji pozwala na tworzenie się kuchni hybrydowej, która jest elementem płynnego kształtowania współczesnych tożsamości, a zarazem może wspomagać procesy integracyjne. Istotną cechą środowiska imigranckiego jest tęsknota za smakami znanymi z kraju pochodzenia, która wynika z potrzeby osadzenia się w konkretnej i zarazem odmiennej rzeczywistości kulturowej. Jedzenie umożliwia zatem kulturowe samookreślenie, które odnawia się między innymi przez kultywowanie tradycji znanych z domu rodzinnego i społeczności lokalnej. Preferencje żywnościowe wiążą się w dużej mierze z subiektywnym poczuciem smaku oraz z przyzwyczajaniem do określonych potraw, dlatego też po przyjeździe do kraju, podczas spotkań towarzyskich czy rodzinnych, które mają miejsce w czasie wolnym, migranci powracają do swoich dawnych nawyków żywieniowych:

Jak dla mnie, jak pojedę do Polski, to jest metka cebulowa, którą uwielbiam i zjem zawsze, i to jest dla mnie najlepsze. I, kuźwa, turecki kebab, taki jak jest w Polsce. To są najlepsze smaki, które jak jadę do Polski, to jem (wywiad nr 2, mężczyzna, 28 lat, 2 lata w Dublinie).

Wzory kulinarne preferowane przez jednostki nie muszą odnosić się do kanonu narodowego – większe znaczenie ma przywiązanie do pewnych potraw czy proces uczenia się w warunkach globalizacji kulturowej. Wśród dań, za którymi tęsknią Polacy na emigracji, najczęściej pojawia się kotlet schabowy, ale też kebab, który nie jest rdzennie polską potrawą, ale nadaje mu się rodzimą specyfikę:

Kebab w Polsce smakuje niesamowicie, tutaj nie ma. Nie no, chyba za tym kebabem, jak zawsze na imprezie z dziewczynami siedzimy, to mówimy, że „ale byśmy sobie tego polskiego kebaba zjadły” [śmiech] (wywiad nr 5, kobieta, 30 lat, 2 lata w Dublinie).

„Polski kebab” staje się symbolem obrazującym ciągłość i przeobrażenia współczesnych tożsamości:

No od razu idę na kebaba, bo tu nie mają dobrych kebabów, i od razu 3 kebaby [śmiech]. No i później co – czteropaczek [śmiech] (wywiad nr 8, mężczyzna, 28 lat, rok w Dublinie).

Za wzorami kulinarnymi stoi mechanizm transmisji kulturowej: horyzontalnej – podlegającej różnicowaniu (dyfuzja) – i wertykalnej. Poliwalencyjność oraz biwalencyjność kultury polega na identyfikowaniu się z więcej niż jednym systemem symbolicznym, dlatego też łączy się to z typem identyfikacji podwójnej oraz zwielokrotnionej:

Myślę, że chyba bardziej się czuję Europejką, na pewno nie Irlandczykiem. Na pewno czuję się Polką, bo tam się urodziłam, no to mówię w tym języku. Czuję się jako Polka. Jestem Polką, a jednocześnie Europejką (wywiad nr 21, kobieta, 34 lata, 10 lat w Dublinie).

Już teraz chyba bardziej Europejczykiem niżby Polką. Chyba także zaczęłam inaczej troszkę patrzeć na świat, że nie jest tak zamknięta jak nasi rodacy, bo jednak nie przeszkadzają mi inne grupy etniczne. Lubię kontaktować się z innymi osobami, uwielbiam poznawać inne kultury, nie jestem zamknięta tylko i wyłącznie na kulturę i religię naszą (wywiad nr 18, kobieta, 33 lata, 9 lat w Dublinie).

Należy zatem wskazać, że praktyki kulinarne są jednym z zewnętrznych elementów współczesnych tożsamości. Jednostki przebywające na emigracji, deklarując korzystanie z kuchni różnych narodowości, wykazują cechy identyfikacji dwu- i wielokulturowej:

Jeśli już jakieś jedzenie zamawiane, to typowo polska pizza z Da Grasso albo z Bacówki [...], takie rzeczy, które nie są w sumie polskie, ale mają smak [...]. Lubię międzynarodowe frytki i warzywa, tego brakuje tutaj, irlandzkie ziemniaki są niejadalne dla mnie (wywiad nr 26, kobieta, 25 lat, 2,5 roku w Dublinie).

Deklarowanie częstego spożywania dań typu *fast food* wiąże się też z szybkim tempem życia człowieka we współczesnym świecie. Są to dania łatwe i szybkie do wykonania bądź odgrzania, także w przerwie w pracy, i niekoniecznie łączą się z czasem wolnym. Ich popularność wśród młodych imigrantów może wynikać z tego, że w domu rodzinnym bądź w sytuacjach towarzyskich były one serwowane i jedzone. Sytuacja zawodowa i ekonomiczna często zmusza młodych ludzi do sięgania do takich rozwiązań.

Jedzenie umożliwia kulturowe samookreślenie się w dobie heterogenicznej rzeczywistości kulturowej. Takie pozostawanie w tradycyjnych ramach może rodzić potrzebę ożywienia znanych dotychczas praktyk, która skutkuje powstaniem hybryd kulturowych. Różnorodne nurty kulinarne koegzystują zatem ze sobą, czego przykładem jest menu polskiego imigranta w Dublinie, który spożywa na co dzień hamburgery, tzw. chińszczyznę, a także pierogi czy bigos. Takie współlistnienie może spowodować powstanie nowej, hybrydowej kuchni (np. polski kebab), która jest próbą adaptacji imigrantów do nowych warunków (korzystanie z zagranicznych przepisów) z poszanowaniem własnych upodobań smakowych (nadanie im swojskiego charakteru).

Współczesny świat wymusza modyfikację tożsamości, by jednostki i grupy mogły przystosować się do nowej rzeczywistości. Sprzyja temu między innymi rewolucja migracyjna, która wiąże się z przemieszczaniem ludności pomiędzy państwami i kulturami (Szczepański, 2010, s. 17–20). Zmiany zachodzące pod wpływem procesu globalizacji to z jednej strony unifikacja rynków, struktur oraz wartości i wzorów społecznych, a z drugiej zaś – pluralizacja tożsamości, zmiana społecznych wymiarów świadomości jednostek (Rokicki i Banaś, 2004, s. 8). Rosnąca wielokulturowość oraz procesy migracyjne sprzyjają wzmocnieniu regionalizmów, a kultura globalna nie jest tym samym wewnątrznie jednorodna. Globalizacja wpływa na większe odczuwanie lokalności, co sprzyjać może jej indygenizacji („ulokowaniu”), czyli dostosowaniu wynikających z niej implikacji i szans do miejscowej odmienności gospodarczej i kulturowej (Kuciński, 2011, s. 15–39). Niektórzy badacze (np. Zygmunt Bauman) mówią o kontekście glocalizacji, przez którą można rozumieć rosnące znaczenie społeczności lokalnych w zglobalizowanym świecie.

Tradycyjne wzory jedzeniowe, modyfikowane przez wpływ mediów masowych, przysposabiane są przez jednostki posiadające podstawy własnych tożsamości. Na gruncie indywidualnym przyswajamy nowe wzorce, czerpiąc z oferty zglobalizowanego świata, i włączamy je tym samym do kontekstu tożsamościowego. Metafora zakupów odnosząca się do sytuacji współczesnego człowieka korzystającego z ofert zglobalizowanego świata wydaje się uzasadniona. Nie należy jednak pomijać istotnego wpływu tożsamości, socjalizacji

i tradycji, które zakorzeniają, a może częściej zakotwiczą jednostki w konkretnych układach społecznych (Grzymała-Kazłowska, 2013, s. 45–60). Tożsamość kulturowa grupy etnicznej związana jest z określonym terytorium, świadomością własnej odrębności kulturowej, historycznej i językowej, ale nie tworzy osobnego narodu. Wyznacznikami lokalnej i regionalnej przynależności w świetle antropologicznego i etnograficznego oglądu są zwyczaje, obyczaje, strój, dziedzictwo kulturowe czy rozumienie znaczeń symboli kultury materialnej. Istotnymi wymiarami współczesnej tożsamości są też zapach i dotyk, które wiążą się z doświadczeniami z dzieciństwa (np. świąteczne przygotowania, zapach pieczonego ciasta, podwórka itp.). Z kolei kwestia konceptualizacji kultury w wymiarze globalnym, wraz z paradygmatem tożsamości kulturowej, może być analizowana przez pryzmat postaw wobec konsumpcji, rozumianej jako zjawisko kształtujące tożsamość (Rokicki i Banaś, 2004, s. 69).

W ponowoczesnym świecie mamy do czynienia z nową jakością życia społecznego, powstałą w wyniku przenikania się tego, co globalne, z tym, co lokalne. Cywilizacja globalna wiąże się z wykorzeniem, operuje symbolami semantycznie pustymi, fałszuje rzeczywistość. Globalizacja – według Manuela Castellsa – prowadzi do wykorzenia jednostek z ram kultur narodowych, których status podważa (Castells, 2002, s. 1). To, jak wygląda życie jednostek i zbiorowości, jest efektem ścierania się procesu globalizacji niosącego ze sobą unifikację rynków i pluralizację tożsamości z przeciwnymi mu procesami lokalizacyjnymi.

Tożsamość kulturowa w sytuacji migracji jest więc wypadkową umiejętności dostosowania się i poruszania w obrębie dwóch kultur. Nie jest to jednak budowanie od zera, gdyż jednostka posiada podstawę kulturową, którą modyfikuje. Podobnie jest z tożsamością dwukulturową, która jest tylko modyfikacją tożsamości pierwotnej. Warunkiem jej nabycia jest oczywiście chęć jednostki do korzystania z elementów kultury innej grupy etnicznej czy narodowej. Jeśli imigrant osadza się w środowisku znanym mu jeszcze z kraju pochodzenia, to oznacza, że nie jest w pełni przygotowany do posiadania tożsamości dwukulturowej. Wielkość diaspory związanej z kulturą rodzimą w społeczeństwie imigranta również odgrywa ważną rolę (według Narodowego Spisu Powszechnego z 2011 roku w Irlandii przebywało 129 tysięcy mieszkańców Polski, w czasie od spisu z 2002 roku z Irlandii do Polski wróciło około 25 tysięcy osób). Przystosowanie i nabycie nowej tożsamości kulturowej odbywa się szybciej w krajach, gdzie mniejszości narodowe nie są zbyt liczne. Ich stopień zorganizowania wpływa na przystosowanie migrantów do nowej kultury. Korzystanie ze szkół, prasy czy rodzimej telewizji powoduje brak zainteresowania nową kulturą. Region, który aspiruje do tego, by stać się dwukulturowym, musi korzystać z dorobku dwóch tradycji – rodzimej i nowej, co dotyczy także organizacji czasu wolnego. Hamująco działają zatem nazbyt rozwinięte struktury mniejszościowe, brak możliwości porozumiewania się, niekorzystanie z nowego języka czy ograniczanie kontaktów z miejscową ludnością – wszystko to sprzyja separacji kulturowej. Z drugiej strony kontakt z kulturalną diasporą kraju pochodzenia jest również ważny z uwagi na podtrzymywanie dwukulturowego charakteru tożsamości.

Tożsamość jest więc zjawiskiem wielowymiarowym podkreślającym poczucie odrębności (np. odwołanie do małych ojczyzn, eksponowanie trwałości przez pamięć społeczną i kulturową podlegającą transmisji w kolejnych pokoleniach) (Hałas, 2012). Świadomość narodowa i wspólne pochodzenie są fundamentami tożsamości narodowej jednostek partycypujących we wspólnym etnosie.

KONSUMOWANIE W GLOBALNYM SUPERMARKECIE KULTURY

Tempo życia współczesnego człowieka owocuje nowymi nawykami żywieniowymi – między innymi korzystaniem z barów szybkiej obsługi o różnorodnej ofercie cenowej. Obserwuje się także swoisty renesans chłopskiego, tłustego jadła, które mylnie utożsamiane jest z tradycyjnym polskim jedzeniem (przykładem może być popularność tzw. wiejskich stołów pojawiających się na bankietach czy uroczystościach okolicznościowych). Próba odnalezienia ojczyzny współczesnego „bezdomnego” i wykorzenionego z tradycji człowieka żyjącego w zglobalizowanym świecie jest jednym z zadań, które stawiają sobie socjologowie ponowoczesności. Wybory współczesnych jednostek mają wpływ na kształtowanie ich tożsamości, są dla nich kwestią konstrukcji. Tożsamość kulturowa jest gotowym produktem, po który można sięgnąć w konkretnym dziale supersklepu kulturowego (Mathews, 2005, s. 256). W świecie globalnego supermarketu nie istnieje jedyna, niepodważalna ojczyzna kulturowa. Dynamika zmian współczesnego świata sprzyja supermarketyzacji. Metafora globalnej wioski wskazuje na błyskawiczną wymianę informacji w świecie, który przypomina małą społeczność lokalną, gdzie wszyscy wszystko o sobie wiedzą, a „jednostki, grupy i narody są coraz silniej wzajemnie od siebie uzależnione” (Giddens, 2012, s. 74). Tradycyjne więzi ulegają zerwaniu, a jednostka staje się coraz mniej zakorzeniona w tradycji, w której wychowywali się jej przodkowie. Nadal ma możliwość życia w jej obecności, jednak może też wybrać inną z opcji w supermarkecie kultury.

Media, z których korzystamy w ramach czasu wolnego (telewizja, internet), a także podróże przyczyniają się do mieszania wzorców kulturowych, umożliwiając tym samym poznanie obcych społeczeństw i odmiennych stylów życia. W ponowoczesnym świecie każdy człowiek konstruuje swą tożsamość przez ingerencję w kulturowe podłoże „ja”, przejawiające się na trzech poziomach świadomości. Pierwszy z nich to poziom oczywistości, czyli sfera formowana „bez zastanowienia”, związana z habitusem (np. język, praktyki). To głęboka płaszczyzna istniejąca poniżej poziomu samokontroli (możliwa do uświadomienia jedynie w sposób pośredni). Następną warstwą wiąże się z podporządkowaniem jednostki zakazom i nakazom społecznym. Jest to sfera poza zasięgiem pełnej samokontroli. Ostatnim poziomem kształtowania „ja” kulturowego jest poziom, który Mathews (2005) nazwał „supermarketem kulturowym”. Daje on swobodę wyboru i jest najpełniej uświadomionym poziomem kulturowej modyfikacji. Metafora supermarketu zakłada percepcję kultury na poziomie konsumpcyjnych wyborów i wskazuje na jej utowarowienie. Zakupy nie dotyczą wyłącznie dóbr materialnych, ale też duchowych. W obrębie kultury popularnej może to być na przykład sposób spędzania czasu wolnego czy związane z codziennym życiem praktyki kulinarne. Wzory kulturowe wystawione na sprzedaż oferują stworzenie nowej, wykorzenionej z tradycji tożsamości, która może okazać się nijaka i powierzchowna. Ta ponowoczesna kondycja dotyczy jednak niewielkiej części ludności świata. Nie obejmuje ona tzw. wykluczonych. Konsumentami „kultury z supermarketu” są ludzie relatywnie zamożni, a nie ci z marginesu społecznego, kierujący się zbiorem własnych wykreowanych wartości (Mathews, 2005, s. 255).

Egzystencja obywatela kosmopolitycznej rzeczywistości polega zatem na pozbyciu się korzeni, tożsamość kulturowa to tylko punkty czasowego zaczepienia. Kultura narodowa ulega erozji, gdyż gusta zaczyna kształtować rynek zdominowany przez masową konsumpcję. W refleksji Gordona Mathewsa jednostki mają możliwość dowolnego kształtowania „ja”

kulturowego. Supermarket, który dostarcza elementów składowych, częściowo wyrwa stare korzenie, gdyż nie istnieje możliwość, by człowiek całkowicie odciął się od kultur lokalnych (regionalnych, etnicznych czy narodowych). Wszystkie te materiały tworzące nową tożsamość zawsze będą zakorzenione w starych strukturach, ponieważ poziom, na którym osadza się supermarket kulturowy, jest ostatnią warstwą kształtowania się kulturowego „ja”. Pod nią znajdują się dwie poprzednie, odwołujące się do mocniej zakorzenionych norm i zasad społecznych czy habitusu. Konsument zaopatruje się tylko w to, co mu odpowiada, rezygnując z elementów, które wymagałyby większego poświęcenia. Globalizacja odpowiedzialna jest zatem za powstanie hybryd „widocznych w wymieszanych tożsamościach współczesnych ludzi” (Janiszewska, 2011, s. 19). „Świat korzeni” zastąpiono „światem wyboru”, a rynek skrupulatnie wypiera instytucje państwa, odgrywając coraz to ważniejszą rolę, między innymi w kwestiach kształtowania tożsamości kulturowej. Wymiana kulturowa dokonuje się niemal na wszystkich płaszczyznach – poddawane są jej wartości, wierzenia, idee, różne wzory zachowań, w tym sposoby spędzania czasu wolnego. Supermarketyzacja wzorów kulturowych następuje przez handel nimi w globalnym markecie kulturowym. To ponowoczesne podejście do kategorii kultury każe w jej centrum sytuować proces konsumpcji, a moment wyboru oznaczać jako szczególnie istotny dla tożsamości współczesnego obywatela kosmopolitycznego świata.

Globalność przynosi społeczeństwu nieoszacowane możliwości oraz związane z nią zagrożenia (np. kwestia Brexitu czy rozpadu Unii Europejskiej). „Konsumpcja koresponduje z postmodernistyczną ideą wolności jednostki od ograniczeń tradycji; staje się matrycą wolnego wyboru, której klasycznych koncepcji dostarczyli choćby Z. Bauman, J. Baudrillard czy do pewnego stopnia R. Rorty” – pisze Janiszewska (2011, s. 21). Znana Baumanowska typologia wymienia cztery ponowoczesne typy osobowości: turystę (kolekcjonera wrażeń, uczestnika turystyki konsumpcyjnej), spacerowicza (kultura jak błyskotki), włóczęgę (jest w drodze, nie wie, czego szuka, nieustannie poddaje się zmianom, konstruuje lepsze życie przez porzucenie miejsca) oraz gracza (nie potrafi oddzielić wartości od antywartości, jest gotowy podjąć ryzyko, zawsze może zacząć od nowa) (Bauman, 1994, s. 7). Życie to nieustanne dokonywanie wyborów, nie ma w nim nic stabilnego, dlatego w ponowoczesnym świecie brakuje też skonkretyzowanej tożsamości. Stworzona przez Baumana typologia wzorów osobowych jest zbieżna w wielu kwestiach z pomysłem Mathewsa (np. koncepcja turystyki konsumpcyjnej, której bliżej do zakupów niż do podróżowania). Turysta pragnie wzbogacić skarbiec swych wrażeń, a spacerowicz jest metaforą współczesnego konsumenta. Miejscem, w którym można najczęściej spotkać spacerowicza, są na przykład hipermarkety, a celem jego wędrówek jest konsumpcja. Jednostka ma nieskończenie wiele możliwości wyboru, może konstruować swoją tożsamość na nowo.

Dychotomia pomiędzy kulturą tożsamościową i kulturą konsumpcyjną jest u Mathewsa szczególnie widoczna. Powołuje się on na Benjamina Barbera i jego podział na „McŚwiat” i kultury, które w swej skrajnej formie mogą przybrać postać „Dżihadu”. To podejście każe spojrzeć na kulturę jak na fenomen, do którego się przynależy bądź z którego się czerpie – konsumuje. Kultura związana z tożsamością definiowana jest przede wszystkim przez zbiorową pamięć narodu, budowanie etnicznej spójności itp., a ta serwowana w supermarkecie kultury wiąże się zaś z konsumeryzmem i nieustannym przymusem wyboru. Tożsamość budowana

na jej podstawie staje się połączeniem różnych elementów, jest synkretyczna. Wizja amerykańskiego antropologa budzi jednak pewne istotne zastrzeżenia, na które należy zwrócić uwagę. Przede wszystkim nie należy zapominać o niezmiennych, uniwersalnych procesach i doświadczeniach w życiu jednostek i społeczeństw. Relacja między dwoma pierwszymi poziomami samokształtowania własnego „ja” kulturowego a poziomem trzecim – supermarketem kultury – nie może być ujmowana w kategoriach alternatywy. Nie istnieje w pełni wolny wybór w supersklepie kulturowym. Determinują go między innymi różne zmienne socjologiczne i demograficzne (wykształcenie, status ekonomiczny, miejsce zamieszkania, wiek, płeć). Socjalizacja pierwotna związana z poziomem oczywistości nadal odgrywa istotną rolę w procesie kształtowania tożsamości i nie należy pomijać jej wpływu (Berger i Luckmann, 1984). Życie w danym społeczeństwie narzuca wymogi, od których trudno uciec i trudno się ich wyrzec, dlatego też poziom supermarketu należy potraktować jako swoiste uzupełnienie w tworzeniu i budowaniu tożsamości jednostki. Ponadto krytyczne podejście do wizji konsumeryzmu Mathewsa może oskarżyć ten proces o wykorzenienie i bezdomność współczesnego człowieka, który już nigdy „nie może wrócić do domu”. Mieszanka wzorów, z jakiej przyszło wybierać współczesnym ludziom elementy tożsamości, jest tak ekspansywna, że już nie ma od niej odwrotu. Z drugiej strony jest to pewna szansa, która ofiarowuje jednostce środki, z których może ona czerpać, budować na nowo, rekonstruować własną tożsamość.

Konsumentów nieustannie przybywa, a kultura konsumpcji staje się coraz bardziej powszechna w obrębie społeczeństw postindustrialnych, gdzie „podziały klasowe nie mają już charakteru behawioralnego, są natomiast uwarunkowane zmiennością życiowych szans. Jest to bardzo ważna modyfikacja. Różnice w stylu życia między przedstawicielami różnych klas nadal istnieją, ale wpływ na nie mają bardziej gust i zwyczaje niż kwestie ściśle ekonomiczne. Możliwość podróżowania, także za granicę, dostępna jest prawie dla każdego. Wolność wyboru stylu życia, z której większość z nas może korzystać, jest większa niż jeszcze pokolenie wstecz. Przenikające do lokalnych kontekstów, naszych domów i społeczności (czy to za sprawą środków przekazu, Internetu czy kultury popularnej, czy przez kontakty osobiste z mieszkańcami innych krajów i przedstawicielami innych kultur) tendencje globalizacyjne siłą rzeczy przekształcają nasze życie osobiste” (Giddens, 2012, s. 83).

Praktyki żywieniowe młodych polskich imigrantów w Dublinie i okolicach (na które powołano się w tekście) posłużyły do wskazania, w jaki sposób jedzenie staje się ukrytą deklaracją na temat ciągłości i przemian tożsamości jednostki. Praca Mathewsa w świetle tych rozważań staje się szczególnie istotna ze względu na podejście autora do „warstwowości” pojęcia kulturowego kształtowania własnego „ja”.

KONKLUZJE

Do niedawna uznawano, że lokalność jest tworem archaicznym, dzisiaj coraz częściej do głosu dochodzi to, co partykularne, zarówno na poziomie jednostkowym, jak i zbiorowym. Wartości związane z etnicznością oraz regionalizmem są coraz bardziej cenione. Przejawia się to między innymi w codziennych wyborach żywieniowych jednostek, które preferują kuchnię znaną ze swojego regionu. Dla badaczy zjawisk społecznych jedzenie jest pryzmatem, przez

który można przyglądać się jego społecznej użyteczności, tj. manifestowaniu przynależności, odrębności grupowej czy statusu. Wymiar stratyfikacyjny jedzenia jest więc bezsprzeczny, gdyż wyznacza także hierarchię będącą efektem zajmowania niejednakowej pozycji rynkowej. Dla niektórych badaczy (np. Z. Baumana) decyzje podejmowane w dziedzinie konsumpcji należą do sfery wolnego wyboru i pozwalają demonstrować indywidualną odrębność w oderwaniu od grupowej identyfikacji. Dla Giddensa styl życia wiąże się z możliwością wyboru – tożsamość stała się mobilna i podatna na zmiany w oderwaniu od podziałów klasowych.

We współczesnej Polsce powszechność wielu produktów żywnościowych przyniosła rozmycie granic klasowych, jednak nie zniosła ich całkowicie. Istnieje pewien spór pomiędzy zwolennikami istnienia stratyfikacji klasowej a tymi, którzy uważają, że jest ona w zaniku. Jedni przywołują stanowisko Baumana twierdzącego, że kultura odrywa się od podziałów klasowych, drudzy zaś nawiązują do teorii Pierre'a Bourdieu, który w *Dystynkcji...* opisał style życia warunkowane przynależnością do konkretnej grupy społecznej. Stratyfikacja według Bourdieu to trwałe ogniwo odtwarzania się dystansów klasowych, określone przez niego mianem homologii, nazywane także uniwersalnością kultury. Interesujące są też studia prowadzone przez zespół Henryka Domańskiego, które wpisują się w nurt badań dotyczących stratyfikacyjnej roli kultury i koncentrują się na zwyczajach dotyczących jedzenia¹ (Domański et al., 2015). Są to interesujące kwestie, które wymagają podjęcia dalszych badań.

Styl życia będący elementem społecznej struktury uwidacznia dystanse pomiędzy klasami społecznymi wykorzystanymi w badaniach. Przynależność klasowa oddziałuje na wzory konsumpcyjne kształtowane między innymi w trakcie socjalizacji, a także generowane przez habitus. Styl życia ujmowany w kontekście pozycji jednostki w społeczeństwie, charakterystyczny dla danej grupy, ma na celu między innymi manifestację odrębności na tle innych. Każda grupa społeczna ma ściśle określony kod funkcjonowania, ujawniany w warstwie zarówno behawioralnej, jak i poznawczej człowieka, który nie ulega hybrydyzacji. Stanowi on bowiem podstawowy wyznacznik identyfikacji z daną warstwą społeczną, tworząc tym samym źródło stratyfikacji społecznej. Praktyki kulinarne wskazują zatem na zależność stylu życia od pochodzenia klasowego. Konsumpcjonizm charakterystyczny jest dla klasy średniej, która korzysta z elementów kultury popularnej oraz wysokiej, a jej styl życia ma cechy hybrydy kulturowej. To zjawisko umożliwia jednostkom łączenie się w grupy, dla których pochodzenie czy status ekonomiczny nie są kryterium najważniejszym. Aktywność konsumpcyjna określa ich przynależność do tzw. grup lifestylowych, a wolny wybór w obszarze preferencji konsumpcyjnych kształtuje ich styl życia przede wszystkim w czasie wolnym. Istotnym wnioskiem wynikającym z badań Domańskiego jest zwrócenie uwagi na oddziaływanie struktury społecznej na wzory jedzenia, których zróżnicowanie jest konsekwencją występowania podziałów społecznych (czynniki różnicujące wybory konsumpcyjne to np. wiek,

¹ Respondenci odpowiadali na pytania dotyczące między innymi codziennego menu. Przynależność klasową zdefiniowano w ramach podziału na 6 klas: wyższe kadry kierownicze przedsiębiorstw, wysocy rangą urzędnicy państwowi i specjaliści; pracownicy umysłowi niższego szczebla, obejmujący między innymi kierowników wydziałów, techników, pielęgniarki, księgowych, urzędników wykonujących rutynowe prace biurowe oraz szeregowych pracowników w usługach i handlu; właściciele firm i samozatrudniający się właściciele poza rolnictwem; robotnicy wykwalifikowani; robotnicy niewykwalifikowani; rolnicy – kategoria obejmująca właścicieli gospodarstw i robotników rolnych.

pleć, pochodzenie społeczne, poziom wykształcenia, przynależność klasowa, ale też cechy małżonka)², a także zmiany stylu życia i zachowania jednostek w społeczeństwach zachodnich, które nazwać można destruktywizacją jedzenia, która polega na przechodzeniu od tradycyjnego wzoru spożywania posiłków do wzoru nowoczesnego. Czynniki, które przyczyniają się do tego zjawiska, to procesy indywidualizacji, komercjalizacji oraz informalizacji sposobu spożywania. Indywidualizacja sposobu odżywiania się – pozyskiwania produktów, sposobu ich przygotowywania i spożywania, zwłaszcza w czasie wolnym, koresponduje z powiększającą się liczbą młodych Europejczyków prowadzących jednoosobowe gospodarstwa domowe.

Postępująca globalizacja nie podważyła jednak tradycyjnych wzorów jedzenia, przeciwnie – sprzyja ona zwiększaniu ich zakresu oddziaływania. Wzory jedzenia są zatem tak samo stabilne jak mechanizmy stratyfikacji społecznej. Wskazuje to także na występowanie zjawiska omniworyzmu, które najsilniej dochodzi do głosu na wyższych poziomach struktury społecznej i jest czynnikiem sprzyjającym odtwarzaniu się stratyfikacji klasowej pod względem stylu życia (Domański, 2016, s. 123–143). Taka postawa jest lepiej dopasowana do współczesnego społeczeństwa, w którym występuje pluralizm oraz przenikanie kultur. Przywołane wnioski wpisują się w nurt badań o stratyfikacyjnej roli kultury, koncentrujących się na zwyczajach dotyczących między innymi jedzenia. Wzory są uniwersalnym wskaźnikiem stylu życia, informują o najogólniejszym wymiarze struktury społecznej. Jedzenie jest elementem strukturyzacji społeczeństwa, wyznacznikiem prestiżu (Domański, 2016, s. 123–143), a style jedzenia to jeden z czynników podtrzymujących klasową hierarchię.

W Polsce style życia nie odrywają się zbyt od stratyfikacji społecznej, a przemiany nakładają się na hierarchię klasową. Obserwowalne jest przechodzenie od tradycyjnego spożywania posiłków do nieuporządkowanej konsumpcji jedzenia. Zarówno w Polsce, jak i wśród imigrantów można zatem zaobserwować dualizm tradycyjnych i nowoczesnych wzorów jedzenia. Widoczne jest to na przykład w czasie świątecznym, kiedy badani deklarują coraz częstsze odchodzenie od znanych im tradycji. Warto wspomnieć także o ich szczególnym sentymencie dotyczącym potraw typu *fast food*, którym migranci nadają lokalny, narodowy charakter (np. polski kebab z sosem czosnkowym, pizza z konkretnej restauracji itp.). Do czynników oddziałujących najmocniej na wybory dokonywane w zakresie konsumpcji można zaliczyć przekaz pokoleniowy, wpływ bliskich znajomych oraz oddziaływanie zasobów kapitału kulturowego.

Wzory jedzenia można traktować jako odzwierciedlenie mechanizmów wynikających z przynależności klasowej. Kwestie związane ze stylami jedzenia podlegają zmianom, rozmywają dotychczasowe bariery, ale – co najistotniejsze – nie znoszą ich. Zjawiska wynikające z komercjalizacji i indywidualizacji wyborów życiowych nie zacierają zależności między klasą społeczną a stylami spożywania, pochodzenie społeczne nadal różnicuje wzory jedzenia. Podziały klasowe utrzymują się mimo wzrostu stopy życiowej, indywidualizacji i innych procesów działających na rzecz ujednoczenia się wzorów kultury.

Kultura kulinarna ulega nieustannym przeobrażeniom, na przykład ze względu na mobilność współczesnego społeczeństwa. Łatwość „migrowania” praktyk kulinarnych pozwala

² Badania wskazują, że kobiety mają nieco inne preferencje żywieniowe od mężczyzn (rzadziej stołują się w ulicznych budkach czy stacjach benzynowych, spożywają mniej cukru, smalcu, piją mniej mocnego alkoholu itp.). Młodszy zaś rzadziej spożywają posiłki z rodziną, częściej wychodzą do restauracji.

na przenikanie się odmiennych kultur, co skutkuje powstawaniem różnorodnych wzorców i modeli konsumpcji. Jedzenie ma obecnie odmienny niż kilkanaście czy kilkadziesiąt lat temu wymiar – przyczynia się na przykład do powstawania nowych ruchów czy trendów społecznych (Wieczorkiewicz, 2008, s. 79). Zjawiskiem wywołującym liczne zmiany jest z pewnością globalizacja, która polega między innymi na pluralizmie kulturowym i sprzyja oderwaniu od dotychczasowej tożsamości. W jej wyniku kultury nie ulegają jednak zanikaniu, ponieważ niemożliwa jest sytuacja odizolowania jednej kultury od drugiej; nie występują one w próżni. Globalizacja powoduje wprowadzanie modyfikacji także w ramach kultury kulinarnej, co skutkuje powstawaniem swoistych hybryd kulturowych. Sprzyja ona bowiem mieszanemu się odmiennych wzorców żywieniowych.

Mimo postępujących zmian trudno jest jednak wyeliminować nawyki kulinarne pochodzące z domu rodzinnego czy z okresu dzieciństwa, na co wskazuje także analiza wypowiedzi rozmówców, którzy wspominają między innymi dania przygotowywane w Polsce w okresie świątecznym. Najczęściej wskazywano na jedzenie potraw znanych z domu rodzinnego, przyrządzanych przez mamę bądź babcię. Analiza pytań metryczkowych wskazuje też na to, że osoby posiadające wyższe wykształcenie wykazują większą tolerancję wobec potraw pochodzących z różnych stron świata, a postawy skrajne (np. ekskluzywizm w podejściu do polskiej kuchni) dominują w przypadku pracowników fizycznych z niższym wykształceniem.

Jedzenie oraz wzory konsumpcyjne umożliwiają kulturowe samookreślenie się jednostek oraz wskazują na ich potrzebę łączności z tradycją. Globalizacja nie niszczy kultury kulinarnej, sprzyja jednak jej modyfikacji i mieszanemu się odmiennych wzorców żywieniowych. Nie można założyć, że wszystko jest kwestią wolnego wyboru, a współczesny człowiek ma możliwość nieskrępowanego kształtowania własnego życia. Kwestia wyborów konsumpcyjnych sprawia wrażenie zdemokratyzowanej, jednak rzeczywistość nieskrępowanego wyboru to mit. Style jedzenia podtrzymują hierarchię klasową, zaś style życia uwarunkowane są między innymi habitusem.

BIBLIOGRAFIA

- Barber, B. (2007). *Dżihad kontra McŚwiat*. Warszawa: Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza SA.
- Bauman, Z. (1994). *Dwa szkice o moralności ponowoczesnej*. Warszawa: Instytut Kultury.
- Bauman, Z. (2007). *Konsumenci w społeczeństwie konsumentów*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Bourdieu, P.F. (2006). *Dystynkcja. Społeczna krytyka władzy sądzienia [La Distinction: Critique sociale du jugement]*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Braudel, F. (1999). *Historia i trwanie*. Warszawa: Czytelnik.
- Castells, M. (2002). *The Power of identity. The Information Age, Economy, Society and Culture*, t. 2. Massachusetts: Blackwell.
- Deliège, R. (2011). *Historia antropologii. Szkoły, autorzy, teorie*. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Domański, H. (2016). Omniworyzm jedzenia i stratyfikacja społeczna. *Studia Socjologiczne*, 2, 221, 123–143.

- Domański, H., Karpiński, Z., Przybysz, D., Straczuk, J. (2015). *Wzory jedzenia a struktura społeczna*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Dziura, M. (2009). Kultura konsumpcji. *Rocznik Wydziału Nauk Prawnych i Ekonomicznych KUL*, V–VI, 2, 271–286.
- Gajda, J. (2004). *Antropologia kulturowa, cz. I. Wprowadzenie do wiedzy o kulturze*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Garstka, E. (2018). Wzory kulinarne w perspektywie inności – doświadczenia polskich imigrantów w Dublinie. W: T.M. Korczyński (red.), *Swój – Obcy – Wróg. Wędrówki w labiryntach kultur* (s. 203–218). Gdańsk: Wydawnictwo Naukowe Katedra.
- Giddens, A. (2016). *Europa w epoce globalnej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Giddens, A. (2012). *Socjologia*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Gottwald, F., Kolmer, L. (2009). *Jedzenie. Rytuały i magia*. Warszawa: Wydawnictwo Muza.
- Grzymała-Kazłowska, A. (2013). Ku socjologii mobilnego społeczeństwa? Rozwój nowych koncepcji migracji i integracji a socjologia. *Studia Socjologiczne*, 3, 210, 31–52.
- Grzymała-Kazłowska, A. (2013). Zarys koncepcji społecznego zakotwiczenia. Inne spojrzenie na tożsamość, integrację i adaptację imigrantów. *Kultura i Społeczeństwo*, 3, 45–60.
- Hałas, E. (2012). Przedmowa. W: E. Hałas (red.), *Kultura jako pamięć. Postradycjonalne znaczenie przeszłości*. Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos.
- Hałas, E. (2012). Przeszłość i przyszła terażniejszość: refleksyjna pamięć kulturowa. W: E. Hałas (red.), *Kultura jako pamięć. Postradycjonalne znaczenie przeszłości* (s. 153–173). Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos.
- Hobsbawm, E., Ranger, T. (2008). *Tradycja wynaleziona*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Huntington, S. (1996). *Zderzenie cywilizacji*. Warszawa: Wydawnictwo MUZA.
- Kot, D. (2010). Świętowania, *Znak*, 12, 667, 11–12.
- Linton, R. (1975). *Kulturowe podstawy osobowości*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Łaciak, B. (2005). *Obyczajowość polska czasu transformacji, czyli wojna postu z karnawalem*. Warszawa: Wydawnictwo Trio.
- Mathews, G. (2005). *Supermarket kultury*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Mead, M. (1978). *Kultura i tożsamość. Studium dystansu międzypokoleniowego*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Nowicka, E. (1990). Swojskość i obcość jako kategorie socjologiczne. W: A. Jasińska-Kania, E. Nowicka (red.), *Studia nad postawami wobec innych narodów, ras i grup etnicznych* (s. 5–53). t. 1, Warszawa: Instytut Socjologii, Uniwersytet Warszawski.
- Ossowski, S. (1984). *O ojczyźnie i narodzie*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Ossowski, S. (1966). *Więź społeczna i dziedzictwo krwi*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Rokicki, J., Banaś, M. (red.) (2004). *Naród, kultura, państwo w procesie globalizacji*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Skowronek, B. (2012). Jedzenie jako tekst kultury. Zarys problemu. *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis*, XII, 281–289.
- Sroczyńska, M. (2014). Rytuał religijny a kwestia różnorodności kulturowej. *Uniwersyteckie Czasopismo Socjologiczne*, 9, 80–93.

- Sroczyńska, M. (2020). Młodzież w poszukiwaniu sacrum. Rozważania socjologiczne. *Przełąd Religioznawczy – The Religious Studies Review*, 2, 276, 113–128.
- Szast, M. (2015). Stanisław Ossowski: wielki autorytet naukowy (część 1). *Spoleczeństwo i Rodzina*, 44, 157–169.
- Szwed, R. (2003). *Tożsamość a obcość kulturowa*. Lublin: Wydawnictwo Naukowe.
- Ślusarczyk, M. (2010). Demograficzne i społeczne aspekty migracji Polaków na początku XXI wieku. W: A. Grzymała-Moszczyńska, A. Kwiatkowska, J. Roszak (red.), *Drogi i rozdroża. Migracje Polaków w Unii Europejskiej po 1 maja 2004* (s. 15–32). Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos.
- Toussaint-Samat, M. (2002). *Historia naturalna i moralna jedzenia*. Warszawa: Wydawnictwo W.A.B.
- Welsch, W. (1998). Transkulturowość. Nowa koncepcja kultury. W: R. Kubicki (red.), *Filozoficzne konteksty rozumienia transwersalnego. Wokół koncepcji Wolfganga Welscha* (s. 195–222). Poznań: Fundacja Humaniora.
- Wieczorkiewicz, A. (2008). *Apetyt turysty. O doświadczaniu świata podróży*. Kraków: TAIWPN Universitas.

THE TRANSFORMATION AND CULTURAL CONTINUITY OF THE POLISH “CUISINE”
IN THE POSTMODERN WORLD. RELATIONS BETWEEN LEISURE TIME,
CONSUMPTION AND LIFESTYLE

The effort of meeting the “Other” is undertaken through all life (e.g. in the case of migration, which is a partial departure from one culture to another). In a situation of migration, an individual confronts the identity coming from the primary culture, shaped in the country of origin, with new forms of behaviour acquired in the current situation. Some of the old patterns, primarily related to the explicit culture (language, ways of spending free time), and partly to the hidden culture (ways of thinking), are changing. Certain contents concerning the hidden dimension (values, attitudes) remain a permanent element of emotional identification. The sense of separateness in an unknown environment, affects the type of meals chosen by migrants. Culinary patterns become an element of the localization process in the progressive cultural unification. This article presents the way in which culinary patterns become “external” elements of contemporary individual, social and collective identities of young Polish migration in Ireland. The table metaphorically becomes an element that helps to find oneself in a foreign reality of the host country.

Keywords: acculturation, culture, free time, eating patterns, migrations

Zgłoszenie artykułu: 15.03.2023

Recenzje: 19.04.2023

Akceptacja: 11.05.2023

Publikacja online: 30.06.2023